

Paweł Zimoluzżyński 0_{„b”} „Wiersz o brzydkim kaczątku”.

Była sobie kaczką małą.

Bardzo często płakała.

Wyśmiewana była co dzień,

więc uciekła w długą drogę.

Błąkała się dnie całe,

miejsca nie znajdowała.

Dnia pewnego słonecznego,

w łabędzia zmieniła się pięknego.

Minęły smutki i zale.

Szczęście zagościło na stałe.